

Roman E. Rogowski

Niedziela Trójcy Świętej, Misterium Trójcy Świętej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/2, 376-377

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

której następuje uroczyste, spektakularne Zesłanie Świętego Ducha, będące spełnieniem Jezusowej obietnicy: „Ja będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela (*Parakletos*) da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy” (J 14,16-17). Jest to Zesłanie na cały Kościół i na cały świat, wszechświat.

– Jeżeli w stosunku do Jezusa św. Paweł używa terminu „kenoza”, „uniżenie”: „Uniżył samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,7) to takiego samego terminu można użyć w stosunku do Ducha Świętego, który także „uniżył samego siebie przyjmując „postać” stworzeń: gołębiczy, wichru, ognia, obłoku. U źródeł obu „kenoz” jest nieskończona miłość do człowieka, do ludzi.

– Duch Światy, który wypełnia dzieło zbawienia i kontynuuje uświęcanie ludzi i świata, dokonuje wspańiałych, konkretnych dzieł:

– On chrzci: „Wy zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1,5), ale także udziela wszystkich innych sakramentów, na czele z Eucharystią (epikleza);

– Zamieszkuje w chrześcijaninie jak w świątyni (1 Kor 3,16; 6,19): „Duch Boży mieszka w was”;

– Modli się w nas: „Sam Duch przyczynia się za nami” (Rz 8,26);

– Budzi nieustanną świadomość, że jesteśmy dziećmi Bożymi: „Duch Syna woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4,6);

– Rozlewa miłość w sercach: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5);

– Udziela łask i wszelkich charyzmatów (Rz 12,6; 1 Kor 12);

– Uczy objawionej prawdy i przypomina Objawienie: „On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko” ... (J 14,26)

– Udziela mocy i czyni świadkami: „Otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8);

– Chrześcijanin żyje w świadomości wiary w Ducha Świętego, w Jego obecność, Jego działanie i Jego moc. W tej świadomości wzywa nieustannie Ducha Świętego, by zstępując, nieustannie działał i przebóstwiał ludzi i świat, i przygotowywał na Paruzję. Jest to epikleza nad światem.

ks. Roman E. Rogowski

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ – 3 VI 2007 (C)

Misterium Trójcy Świętej

W Mowie pożegnalnej Jezus mówił: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy (*Pneuma Aletheias*), doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-15). W sercu tej

prawdy istnieje tajemnica nad tajemnicami – Trójca Święta. Jest to tajemnica absolutnie objawiona i wymagająca absolutnie wiary. Stanowi – obok prawdy o Wcielonym Synu Bożym Bogu-Człowieku – kryterium doktrynalne, kryterium bycia chrześcijaninem;

– W przedstawieniu tej tajemnicy pomaga – dzięki Duchowi Świętemu – mądrość ludzka w postaci pojęć, zaczerpniętych z filozofii: istota – *fysis, ousia* oraz osoba – *hypostasis, prosopon*. Dzięki temu możemy powiedzieć: w Bogu istnieje jedna natura i trzy Osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty. Czyli Jeden Bóg w Trójcy Osób. Istnieją także dwa pochodzenia: Syn pochodzi od Ojca, Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna;

– Rozumowy sens trzech Osób w Bogu tkwi w tym, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8): gdyby była jedna Osoba, kochałaby samą siebie, byłby to „boski egoizm”, natomiast, gdy są trzy Osoby, każda z nich kocha pozostałe. Jest to miłość wieczna, stanowiąca naturę Boga;

– Ta miłość Boga „ekspłoduje” na zewnątrz i dlatego Bóg stwarza świat i stwarza człowieka, a zatem całe stworzenie z człowiekiem na czele jest owocem Bożej Miłości. Takim owocem jest szczególnie i przede wszystkim człowiek, w którym św. Paweł odkrywa także niejako „trójcę stworzoną”: „ducha (*pneuma*)”, „duszę (*psyche*)” i „ciało (*soma*)” (1 Tes 5,23). Te trzy elementy egzystują we wzajemnej miłości, podtrzymywanej przez Ducha Świętego (Rz 5,5). Ta wewnętrzna miłość ma także „ekspłodować” na zewnątrz w postaci miłości Boga i człowieka, szczególnie człowieka, gdyż Chrystus, znając naturę ludzką i jej skłonności, liczył się z tym, że człowiek, kierując się pozorami, może usiłować kochać Boga, nie kochając bliźniego, Stąd ostre ostrzeżenie Jana Ewangelisty: „Jeśliby ktoś mówił «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20);

– Biorąc pod uwagę maryjny aspekt chrześcijaństwa i chrześcijańskiej pobożności, można sformułować trynitarny model duchowości chrześcijańskiej: „Z Maryją przez Jezusa do Ojca w Duchu Świętym”.

– Bułgaria, wybrzeże Morza Czarnego. Miasteczko Nesoser. Mieszkamy u Mariny, starej kobiety, matki czworga dzieci. W głównej izbie w rogu – piękna ikona Trójcy Świętej, oświetlona lampką. Pewnego dnia Marina mówi do nas wieczorem przy stole: „Moja córka wydała się, ale jeszcze nie mają dzieci. I ja im mówię: Rodzina to jak ta Święta Trójca – musi być troje! I ja ich zachęcam, by wreszcie mieli dziecko, czy nawet dzieci. To wtedy jest tak jak ta Święta Trójca...” I pomyśleć: to mądra, głęboka i bardzo ludzka ilustracja do teologicznej prawdy o „trynitarnym modelu rodziny”.

ks. Roman E. Rogowski